

Sygn. akt II Ka 175/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Agata Wilczewska - spr.

Sędziowie: SSO Waldemar Cytrowski

SSO Robert Rafał Kwieciński

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016r.

sprawy **R. M.**

oskarżonego z art.272§1k.k. w zw. z art.270§1k.k. i art.11§2k.k. oraz z art.291§1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 29 marca 2016r. sygn. akt II K 2035/13

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50zł i wymierza mu opłatę w kwocie 900zł za to postępowanie.

Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska Waldemar Cytrowski

Sygn. akt: II Ka 175/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 2035/13, oskarżonego R. M. uznał za winnego tego, że w okresie od 25 lutego 2009 r. do 6 marca 2009 r. w K. wyłudził poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd upoważnionego pracownika Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w K. w ten sposób, że w celu zarejestrowania samochodu marki M. (...) o oryginalnym numerze nadwozia (...), przedłożył urzędnikowi w/w wydziału jako autentyczną, uprzednio podrobioną przez nieustaloną osobę umowę kupna-sprzedaży samochodu M. (...) z dnia 15 stycznia 2009 r. , jak również włoski dowód rejestracyjny i włoski certyfikat wydany na pojazd marki M. (...), VIN (...), czym wprowadził go w błąd co do typu i oznaczeń identyfikacyjnych rejestrowanego samochodu, uzyskując następnie decyzję administracyjną Nr (...) o zarejestrowaniu pojazdu marki M. (...), VIN (...). przestępstwa z art. 272 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd oskarżonego R. M. uznał za winnego tego, że w dniu 10 marca 2009 r. w miejscowości G., woj. (...) pomógł w zbyciu samochodu osobowego marki M. (...) o numerze nadwozia (...) wartości około 130.000 zł

wiedząc, że auto zostało uzyskane w wyniku czynu zabronionego tj. przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd zawiesił warunkowo oskarżonemu wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 2 lat.

Nadto Sąd na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w ilości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego R. M. zaskarżając go w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. co do czynu objętego pkt. I wyroku, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony dokonując rejestracji pojazdu w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w K. działał w zamiarze wprowadzenia pracownika tamtejszego wydziału w błąd, co z kolei spowodowało błędne uznanie, że R. M. swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu zabronionego z art. 272 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranych w sprawie dowodów prowadziła do wniosków odmiennych,

2. co do czynu objętego pkt. II wyroku, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, polegający na niezasadnym i sprzecznym ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęciu, że oskarżony w dniu 10 marca 2009 r. w miejscowości G., pomagał w zbyciu samochodu osobowego marki M. (...)

o numerze nadwozia (...), a nadto przyjęciu, że oskarżony wiedział, iż auto takiej marki o wskazanym numerze VIN zostało uzyskane

w wyniku czynu zabronionego, podczas gdy wszechstronna ocena zebranych

w sprawie dowodów nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony miał świadomość i wiedzę faktycznego oznaczenia oraz pochodzenia zbywanego przez siebie pojazdu.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów przypisanych mu w pkt. I i II wyroku.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. M. okazała się bezzasadna.

Przechodząc do oceny zaskarżonego wyroku i stawianych mu zarzutów Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów i w oparciu o nią poczynił trafne ustalenia faktyczne. Rozumowanie, jakie przedstawione zostało w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, nie może zostać uznane za błędne, dowolne, czy nielogiczne. Nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i przedstawia ich wszechstronną analizę. Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach sformułowanej w art. 7 k.p.k. swobodnej oceny dowodów, wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz jest wyczerpująco i logicznie

z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Wymogom tym Sąd Rejonowy sprostał.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jakim dowodom w kwestiach zasadniczych dał wiarę, a którym wiary i z jakich powodów odmówił.

Sąd odwoławczy zauważył przy tym, że obrońca skoncentrował się niemal wyłącznie na zeznaniach świadków K. K. i T. S. (1) oraz okoliczności zabrania przez kupującego pojazdu M. z placu firmy (...). Przedstawił własną ich interpretację opartą na założeniu z góry wiarygodności ich twierdzeń. Jednocześnie całkowicie pomija analizę tych dowodów i faktów, które we wzajemnym powiązaniu ze sobą nie przystają do prezentowanej przez niego wersji zdarzeń. Sąd przeprowadził wszystkie możliwe dowody mogące przyczynić się do oceny zachowania oskarżonego. Tak zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na pozbawione wątpliwości przypisanie R. M. zarzucanych mu przestępstw.

Niewątpliwie Sąd prawidłowo ustalił, że zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, w dniu 8 grudnia 2009 r., samochód marki M. o nr rejestracyjnym (...), zarejestrowany na M. K., a nabyty przez A. K., został sprzedany za pośrednictwem komisju P.P. M., przez oskarżonego R. M.. Świadczą o tym umowa komisju nr 1/3 (k. 233), faktura VAT nr (...) (k. 234) oraz relacje M. K. (k. 22v). Jednocześnie z w/w dokumentów wynika, że przedmiotem sprzedaży był M. o nr VIN (...) i nr rejestracyjnym (...). Jak wskazała M. K. w momencie otrzymania pojazdu był on sprawny, bez żadnych uszkodzeń mechanicznych i gotowy do jazdy.

Linia obrony oskarżonego oraz zarzuty obrońcy zmierzają do wykazania, że R. M. co prawda sprzedał A. M. o nr VIN (...), był on jednak poważnie uszkodzony, tj. miał spalone wnętrze, co powodowało konieczność jego transportu przy pomocy lawety. Okoliczności tej nie potwierdzają jednak żadne dokumenty zgromadzone w sprawie, a jednocześnie zabezpieczono takie, które wprost wskazują na okoliczność przeciwną.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że z opinii z zakresu badań mezoskopijnych, dotyczącej samochodu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) jednoznacznie wynika, że numer widniejący na polu numerowym nie jest numerem identyfikacyjnym badanego pojazdu. Oryginalny numer został usunięty wraz z fragmentem nadwozia poprzez jego wycięcie w miejsce którego wstawiono element z numerem pochodzącym z innego pojazdu tj. nr (...). Nadto biegły odczytał nr skrzyni biegów: (...) oraz numer produkcyjny PKN: (...), które nie nosiły śladów przerabiania lub podrobienia (k. 28-29).

Z pism (...) Sp. z o.o. wynika, że nr produkcyjny PKN (...) oraz skrzyni biegów (...) były przyporządkowane do samochodu osobowego marki M. typ (...) model (...) o nr VIN (...), rok produkcji 2003 r., kolor czarny z efektem metalicznym oraz tapicerką skórzaną w kolorze grafitowym (k. 30). Jednocześnie M. o nr VIN (...) miał zamontowaną skrzynię biegów o nr (...), nosił nr produkcyjny (...), posiadał kolor niebieski z efektem metalicznym oraz tapicerkę skórzaną także w kolorze niebieskim (k. 49). Z protokołu oględzin zatrzymanego pojazdu oraz wykonanej wówczas dokumentacji fotograficznej (utrwalonej na płycie CD) wynika, że jest on koloru czarnego oraz posiada tapicerkę w kolorze ciemnym siwym/grafitowym (k. 91-95). Wszystkie te okoliczności wskazują, że zatrzymany pojazd jest pojazdem M. (...) o oryginalnym nr VIN (...), który został usunięty a następnie wstawiono w to miejsce (w sposób opisany w opinii biegłego) element z naniesionym na nim nr (...). To ten pojazd oskarżony za pośrednictwem komisju, A. K..

Oskarżony przesłuchany w dniu 14 września 2012 r. wyjaśnił, że okazana mu faktura VAT z karty 192 akt sprawy jest potwierdzeniem zakupu samochodu marki M. (...) (k. 212). Wskazać jednak należy, że faktura ta została wystawiona w dniu 10 września 2007 r., a zatem – jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy – nie mogła ona stanowić dowodu zakupu M. o nr VIN (...), gdyż ten został skradziony, co miało miejsce w nocy z 5 na 6 października 2008 r., a wcześniej jego właścicielem był F. G. (k. 27).

Z tego też powodu nie ulega wątpliwości, że oskarżony w dniu 10 września 2007 r. nie nabył pojazdu M. o nr VIN (...). Wątpliwości budzą nawet okoliczności, a w szczególności data nabycia przez oskarżonego pojazdu M. o nr VIN (...), gdyż z włoskiego dowodu rejestracyjnego wynika, że został on zarejestrowany w dniu 23 stycznia 2008 r. (k. 188, 196), a jego wyrejestrowanie nastąpiło dopiero w dniu 28 stycznia 2008 r. (k. 38). Całkowicie niezrozumiałe zatem byłoby rejestrowanie pojazdu po wcześniejszej jego sprzedaży oskarżonemu. Przywołać także należy stwierdzenie oskarżonego z dnia 8 października 2012 r. kiedy wskazał, że „ten samochód, który był przedmiotem sprzedaży, był to

M. (...), miał czarny kolor” (k. 231). Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony sprostował wcześniej podane dane i powiedział, że był to kolor „czarny granat, to jest ciemny granat” (k. 238). Zważyć jednak należy, że zgodnie z fakturą z dnia 10 września 2007 r., przedmiotem sprzedaży był samochód o kolorze niebieskim (k. 192, 198). Powyższe dowodzi w sposób jaskrawy, że oskarżony starał się dopasować treść składanych wyjaśnień, do zgromadzonych w sprawie dowodów. Potwierdzeniem powyższego jest treść ogłoszenia jaką oskarżony umieścił na portalu ogłoszeniowym otomoto.pl (...) z niego, że do sprzedaży był oferowany samochód o kolorze czarnym nie zaś niebieskim czy też granatowym (k. 256-257). Także z zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym wynika, że dostarczony przez oskarżonego pojazd marki M. miał kolor czarny (k. 42-43).

Oskarżony składając w Urzędzie Miejskim w K. w dniu 25 lutego 2009 r. wniosek rejestrację pojazdu M. przedstawił m. in. umowę sprzedaży zawartą z M. P. w dniu 15 stycznia 2009 r. (k. 37) oraz zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym z dnia 25 lutego 2009 r. (k. 42-43). Z przedłożonego zaświadczenia wynika, że auto spełniało wymagania techniczne określone w art. 66 prawa o ruchu drogowym. Gdyby zatem, jak utrzymuje oskarżony i jego obrońca, posiadało całkowicie spalone wnętrze, to przeprowadzający kontrolę nie mógłby wykonać w/w badania, a tym bardziej wydać zaświadczenia o spełnianiu warunków określonych w art. 66 w/w ustawy. Potwierdzeniem tego są zeznania D. D., którego stan techniczny pojazdu, w tym wnętrze pojazdu nie wzbudziło żadnych podejrzeń (k. 82v). Dowodzi to tego, że samochód dostarczony przez oskarżonego do badania posiadał kompletne, nie zniszczone lub też odnowione wnętrze.

Słusznie Sąd ustalił także, że oskarżony chcąc dokonać rejestracji pojazdu przedłożył w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w K., podrobioną przez nieustaloną osobę umowę kupna-sprzedaży samochodu M. (...) z dnia 15 stycznia 2009 r. Jako sprzedający na w/w widnieje M. P. – dziadek oskarżonego. Przesłuchany na powyższą okoliczność M. P. nie pamiętał czy kiedykolwiek posiadał samochód marki M. (...). Wskazał przy tym, że obecnie nie posiada żadnych dokumentów dotyczących nabycia lub sprzedaży posiadanych wcześniej aut. Wie, że kilka lat temu nabył samochód marki M. jednak nie pamiętał jakiego koloru. Nie pamiętał czy następnie go sprzedał czy też ofiarował swojemu wnukowi R. M.. Nie pamiętał od kogo i za jaką kwotę samochód ten kupił. Pamiętał jednak, że auto posiadało spalone wnętrze. (k. 324v-325). W ocenie Sądu unikanie przez M. P. podania jakichkolwiek okoliczności nabycia samochodu, a następnie jego sprzedaży, podania choćby ogólnych cech jego wyglądu jak określenie jego koloru, świadczy iż świadek starał się wesprzeć złożonymi zeznaniami linię obrony oskarżonego. Zauważyć także należy, że według umowy M. P. miał otrzymać zapłatę w wysokości 7.400 EURO co jest na tyle kwotą znaczną, że świadek winien ją zapamiętać. Kwota ta jednak rodzi kolejne wątpliwości. Skoro bowiem oskarżony kupując uszkodzony samochód po raz pierwszy zapłacił kwotę 3.500 EURO, a następnie rzekomo kupując go po raz kolejny (wciąż ze spalonym wnętrzem) miał zapłacić kwotę ponad dwukrotnie wyższą, ta brak byłoby logicznego uzasadnienia dla takiej transakcji. Okoliczności te dostrzegł Sąd Rejonowy i prawidłowo ocenił. Sąd odwoławczy zwraca również uwagę, że sprzedaż samochodu A. K. miała opiewać – wg. faktury VAT – na kwotę 36.000 zł, a zatem kilkukrotnie niższą niż ta rzekomo zapłacona dwa miesiące wcześniej M. P.. Na fakt, że umowa z dnia sprzedaży pojazdu 15 stycznia 2009 r. została podrobiona wskazuje jeszcze jeden dowód – ogłoszenie o sprzedaży M. na portalu otomoto.pl zostało zainicjowane w dniu 29 kwietnia 2008 r., a zatem oskarżony już wówczas musiał być w posiadaniu w/w pojazdu. W ogłoszeniu jako osobę kontaktową skazano R. M., a dealera P.(k. 256-257). Wskazać także należy, że świadek T. S. (2) zeznał iż „samochód stał w firmie dość długo. Na pewno było to kilka miesięcy. Może było to pół roku, może rok” (k. 276). Podobnie zeznał S. M.: „ten samochód stał około 2 miesięcy z przodu firmy (...) poleciłem jego przeciągnięcie w inne miejsce (...) tam stał dość długo. Pamiętam, że była zima i śnieg padał, to kazałem go przykryć. Stał on do wiosny” (k. 280). Z powyższych twierdzeń wynika, że samochód ten stał co najmniej kilka miesięcy. Tymczasem skoro oskarżony miał zakupić pojazd M. od dziadka w dniu 15 stycznia 2009 r., a już w dniu 25 lutego 2009 r. przeszedł on badanie techniczne w stacji kontroli pojazdów, to okres jego postoju wynosiłby około 1 miesiąca. W tej sytuacji uznać należało, że oskarżony tylko raz nabywał samochód marki M. o nr VIN (...), a podstawą tego nabycia była umowa sprzedaży oraz wystawiona przez N. M. na jego rzecz faktura z dnia 10 września 2007r. (k. 192).

Reasumując, wszystkie opisane wyżej działania oskarżonego w łącznym powiązaniu ze sobą nie rodzą żadnych wątpliwości co to tego, że oskarżony wiedział, iż przedstawiany przez niego do zarejestrowania M. nie jest M. (...) o nr VIN (...) lecz M. (...) o nr VIN (...) i że pochodzi on z czynu zabronionego. To z tego powodu dokonano zamiany oznaczeń nr VIN w/w pojazdów. Przedstawiając pracownikowi Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w K. jako autentyczną, uprzednio podrobioną przez nieustaloną osobę umowę kupna-sprzedaży samochodu M. (...) z dnia 15 stycznia 2009 r., jak również włoski dowód rejestracyjny i włoski certyfikat wydany na pojazd marki M. (...), VIN (...) w celu zarejestrowania samochodu marki M. (...) o oryginalnym numerze nadwozia (...), niewątpliwie wyłudził poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie go w błąd, czym wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa z art. 272 k.k. i art. 270 § 1 k.k. Chciał bowiem dokonać rejestracji pojazdu używając do tego nieprawdziwych jego danych dotyczących tak modelu jak i oznaczeń fabrycznych.

Przywoływane przez obrońcę oskarżonego zeznania K. K. oraz T. S. (2) mogą jedynie wskazywać, że oskarżony był właścicielem jakiegoś spalonego pojazdu marki M. i że być może był nim ten o nr VIN (...). Sąd Rejonowy oraz Sąd odwoławczy nie mają jednak wątpliwości, że przedmiotem badania technicznego z dnia 25 lutego 2009 r., przedmiotem rejestracji w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w K., a następnie sprzedaży A. K., był M. (...) o oryginalnym nr VIN (...). Dodać w tym miejscu należy, że oskarżony zawodowo trudnił się działalnością polegającą na kupnie i sprzedaży aut. Z tego względu doskonale zna on procedury obowiązujące przy transakcjach dotyczących pojazdów, ich wyrejestrowywania, rejestrowania oraz sprawdzania ich pochodzenia. W tej sytuacji wszystkie okoliczności towarzyszące przedmiotowej sprawie a opisane we wcześniejszej części uzasadnienia, a dodatkowo, naiwne, zmienne oraz nielogiczne wyjaśnienia oskarżonego wskazują, że oskarżony miał zamiar wyłudzenia poświadczenia nieprawdy.

Dodatkowo, oskarżony mając świadomość przestępczego pochodzenia oferowanego do sprzedaży auta, zawarł umowę komisu nr 1/3 z P. M., a następnie uczestniczył w negocjacjach ustalaniu warunków sprzedaży pojazdu A. K. (k. 5 akt VII 1/11). W ten sposób pomógł w zbyciu pojazdu i wypełnił przesłanki art. 291 § 1 k.k. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył przy tym, że to oskarżony był właścicielem pojazdu M. o nr VIN (...), a przecież to właśnie element z oznaczeniami tego pojazdu został wycięty i umieszczony w pojeździe M. zastępując nr VIN (...). Dopiero po tych działaniach R. M. przedstawił pojazd do badania technicznego, rejestracji, a następnie sprzedaży za pośrednictwem komisju. Jednocześnie brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego na fakt, by dokonywał czynności przedstawiając osobom uczestniczącym w w/w czynnościach pojazd marki M., koloru niebieskiego metalicznego, z całkowicie spalonym wnętrzem.

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec R. M. kary jednostkowe pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy wolności za przestępstwo z art. 272 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. oraz 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 291 § 1 k.k., uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (s. 13 i 14 uzasadnienia wyroku). Zbędne jest zatem ich powielanie. Nie może także być uznana za surową wymierzona kara łączna, skoro przy ustalaniu jej wysokości zastosowano korzystną dla oskarżonego zasadę asperacji, a następnie warunkowo zawieszono jej wykonanie na krótki okres próby.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O wydatkach za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861).

O opłacie od oskarżonego za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt. 4, art. 3 ust. 2 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na kwotę 900 zł.

Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska Waldemar Cytrowski